

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Majera
na 13. posiedzeniu Senatu
w dniu 18 marca 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza

Szanowny Panie Ministrze!

1 września 1939 r. wojska niemieckie zaatakowały Polskę. Atak był wynikiem odrzucenia przez Polskę żądań niemieckich, tj. włączenia do Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska, przeprowadzenia eksterytorialnej autostrady i linii kolejowej przez Pomorze (między Brandenburgią a Prusami Wschodnimi) oraz przystąpienia do paktu antykominternowskiego (porozumienia niemiecko-japońskiego skierowanego przeciwko Międzynarodówce Komunistycznej). Niemcy zaatakowały Polskę z czterech stron: ze Śląska, Pomorza Zachodniego, Prus Wschodnich i ze strony Bałtyku. Wojska niemieckie dysponowały dwukrotną przewagą liczebną i kilkukrotną w uzbrojeniu i sprzęcie. Polska broniła się miesiąc. 3 września 1939 r. Wielka Brytania i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom. Nie pociągnęło to za sobą żadnych działań zaczepnych wobec Niemiec, ale konflikt polsko-niemiecki stał się w ten sposób konfliktem międzynarodowym. 17 września ze wschodu zaatakowała Armia Radziecka.

Przez wiele lat przyjmowano, że kampania wrześniowa rozpoczęła się od ostrzału Westerplatte. Z czasem w wyniku badań historycznych bazujących m.in. na wspomnieniach miejscowej ludności wskazano, że pierwsze niemieckie bomby spadły 1 września nie na polską składnicę wojskową Westerplatte w Wolnym Mieście Gdańsku, ale na położony wtedy blisko granicy z Niemcami Wieluń. Niemieckie siły lotnicze Luftwaffe zbombardowały miasteczko, niszcząc prawie doszczętnie zabudowania i infrastrukturę oraz zabijając setki ludzi.

Dla budowania tożsamości lokalnej badania nad tym ważnym dla całej Europy wydarzeniem są istotne i potrzebne. Chodzi o to, byśmy nadal uczestniczyli w odkrywaniu faktów ważnych dla nas samych, jak i dla przyszłych pokoleń. Wydaje się że obecny okres jest ostatnim momentem do ponownego odkrywania tamtych wydarzeń. W trakcie mojej pracy senatorskiej zwrócił się do mojego biura mieszkańców gminy Krzepice w powiecie kłobuckim, pan Romuald Cieśla, który jest pasjonatem lokalnej historii. Rozmówca zwrócił uwagę, że w świetle jego dociekań to ta przygraniczna wówczas miejscowość (Krzepice) była wraz z nieodległym Wieluniem jednym z pierwszych miasteczek zaatakowanych podczas wydarzeń wrześniowych. Jeśli te dociekania zostałyby potwierdzone, w istotny sposób rzuciłoby to nowe światło na dzieje wspólnoty lokalnej. Dla samorządowców i wychowawców fakty te mogą stać się asumptem do budowy narracji uwrażliwiającej młodych ludzi na historię najnowszą.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o naświetlenie tej sytuacji przez służby historyczne Ministerstwa Obrony Narodowej. Być może zdarzenia te są w jakiś sposób udokumentowane, może powstały na ten temat opracowania, które będą mogły przybliżyć społecznie lokalnej jej prawdziwą historię.

Ryszard Majer